



## **Przysięga członków tajnego stowarzyszenia, kierowanego przez Szymona Konarskiego - Tekst polski**

W obliczu Boga i całej ludzkości, wobec mego sumienia, na miłość, która mnie wiąże z nieszczęśliwą Ojczyzną moją, na wieki boleści, które ją dręczą, na drzenie duszy mojej, którego doświadczam na widok lenistwa i beczynności, na krew męczenników, która na ołtarzu poświęceń dla Ojczyzny popłynęła i popłynie. Ja N.N., wierząc, że wszyscy ludzie są równi, wszyscy są wolni i wszyscy są sobie braćmi, że są równi w prawach i obowiązkach, że są wolni w używaniu Boga i ludzkości, że są braćmi dla postępowania w zgodzie i jedności ku osiągnięciu tego dobra, wierząc, że cnotą i obowiązkiem jest działanie przeciw nierówności, która w Ojczyźnie mojej istnieje, że w ludzie tylko wszechwładztwo spoczywa, przekonany, że jedność stanowi siłę i że przymierze, utworem wszystkich gnębicieli będące, jedynie sprzymierzonymi siłami ludów pokonane być może, przejęty wiarą w przyszłość, Polski, urządzonej na zasadach wszechwładztwa ludu, przystępuję z całą szczerością duszy do Stowarzyszenia przyjmując na siebie obowiązki braterstwa względem wszystkich ludzi, należących do niego, w każdym miejscu i czasie, gdzie się onych domagać będą. Poświęcone moje myśli, zdolności działania i majątek dla walki jaką stoczyć wypadnie z pojedynczymi ludźmi lub kastami, gwałcącymi święte prawa boskie i ludzkości i targającymi się przez siłę, sztukę i przywilej na wolność, równość i braterstwo Ludu Polskiego lub innych ludów. Przrzekam ściśle zachowywać milczenie we wszystkim, co mi ze strony Stowarzyszenia, jako tajemnica, powierzonym będzie. Przrzekam, że to wszystko dotrzymam, a gdybym kiedykolwiek stał się krzywoprzysięzcą, niechaj imię moje znaczenie zdrajcy przybierze i niechaj zło, stąd wynikłe, na moją spadnie głowę i tak niech się stanie dziś i po wszystkie czasy. Amen.

*Polska w latach 1795–1864. Wybór tekstów źródłowych do nauczania historii, oprac. I. Rusinowa, Warszawa 1986.*